

K o n k u r s P T T K
Polska Naszych Dni.

Jeszcze na temat wędzarystwa w d.
Ogrodzie Strzeleckim w Tarnowie
i jego twórców.

O p r a c o w a ł
W i t o ł d G r y ł
T a r n ó w 1978

w pracy Stanisława Potępy zatytułowanej: "Park Miejski w Tarnowie zwany Ogrodem Strzeleckim/rys historyczny/"; zamieszczonej w pracy zbiorowej pod zbliżonym tytułem, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 1976, na s. pisze: "...na szczycie wzniesienia stanął sporych rozmiarów wodotrysk, nieznanego niestety autorstwa." W mojej pracy konkursowej Konkurs PTTK "Polska Naszych Dni", zatytułowanej: "Jak kwiaty z "Ara cis" w Rzymie zawędrowały do m. Tarnowa - czyli /prawie/ - Saga rodziny Kulków", na s. 8 napisałem: "Natomiast jest do dyskusji jego/t.j. Piotra Celestyna Kulki, mistrza kamieniarskiego, rzyp. aut./ udział w budowie fontanny w Ogrodzie Strzeleckim. Prace zostały zakończone w roku 1911, przy czym lwy zostały wykonane według projektu T. Kurzawy/Informacja od B. Kulki/". Ponieważ P.C. Kulka zmarł w grudniu tegoż roku, mógł uczestniczyć w wykonaniu elementów fontanny i słupa kamiennego pod nazwą "gar słoneczny" i dalej"/Tu należy zaznaczyć, że na cokole fontanny znajdowały się dawniej, z każdej strony, starogreckie maski, modelowane z ówczesnych znakomitości miejskich - info. od B. Kulki/". Auterstwem rzeczonyj fontanny interesowała się również mgr Paulina Chrzanowska, wybitny badacz sztuki i kultury m. Tarnowa, ale również nie ustaliła wykonawcy ^{podofryzku} ~~fontanny~~. Niespodziewanie i niezapytywany, "telepatycznie" przyszedł z pomocą jednocześnie wyjaśnienia tej sprawy em. Notariusz mgr Paweł Stepkiewicz, liczący obecnie ponad 80 lat, dawny mieszkaniec, a jeszcze obecnie entuzjasta i miłośnik Tarnowa, zamieszkały od roku 1926 w Przewersku. Był to dobry znajomy Kulków, a w szczególności przyjaźnił się z inż. arch. Bronisławem Kulką, synem mistrza Piotra Celestyna Kulki. Mgr Paweł Stepkiewicz sięga daleko swoją pamięcią wstecz i częściowo już nawet spisał swoje wspomnienia, chętnie się nimi dzieląc z zainteresowanym. W liście do mnie z dnia 11. III. 1979 m.in. pisze: "Starego Kulkę dobrze pamiętam i pamiętam jak budował wodotrysk w Ogrodzie Strzeleckim. Często miasto chodziło patrzeć na te dzieła, a już po wykończeniu, gdy zobaczyły się cztery twarze znanych wówczas rajców miejskich, wypuszczające z ust strugi wody, radości nie było końca! Jest to cenna informacja, pochodząca od naocznego świadka. A więc udało się, tym samym, ustalić, że mistrz kamieniarski Piotr Celestyn Kulka, był wykonawcą, budował fontannę w Ogrodzie Strzeleckim, wiemy, że lwy zaprojektował Tadeusz Kurzawa, nie wiemy, kto był autorem całości projektu, nie wiemy, kogo, jakich rajców przedstawiały maski, możnaby jedynie odczytać żartobliwą aluzję do techniki wypowiedzi tych luminarzy, przyrównanej w artystycznym wyrazie do pospolitego wodolejstwa. Z drugiej jednak strony umieszczenie nase tych osób na słupie centralnym wodotrysku, musiało odbyć się za ich zgodą i zgodą, świadczyło o ich popularności i chyba nie zostało to odc"

tane jako obraza osobistą lub zniesławienie, bo jakiś brak w kronikach sądowych wzmianek o takich faktach. Byłaby sprawa, jeżeli już nie rekonstrukcji, to przynajmniej przywrócenia "plujek". Naturalnie należałoby starać się sięgnąć do pierwowzoru. Wymagałoby to jednak kwerendy ikonograficznej, której zapewne dokonana z maestrią mgr Stanisław Potępa, znawca i kenaser Starego Łarnowa; może udałoby się znaleźć jakieś stare fotografie ujmujące wystarczające dokładnie rzeczne maski. Może jakieś przekazy zachowały się w zbiorach Fusiarskich, prof. Łazarskiego, lub starej, ale istniejącej na dawnym miejscu firmy fotograficznej Wroczkowskich.

Może niniejsza wzmianka, notka archiwalna pomoże w dalszych pracach nad zbadaniem "pochodzenia" i nad przywróceniem dawnej świetności fontanny w Parku Miejskim dawniej Ogrodem Strzeleckim zwanym. Może tryskające wodą antyczne względnie klasycyzujące maski, wrócą spowrotem na swe dawne miejsca na cokole dźwigającym łeb i rodejmą swoje dzieło, przerwane razem z ich istnieniem...


